

wojskowej. Lecz odwrotnie, byłoby może najlepszą rzeczą formowanie z nich baonów marszowych, któreby mechanicznie przyniosły z Francji, broń, rynsztunek i ekwipunek, i nie szkodziłyby ogólnej organizacji, gdyby zaszła konieczność ich rozwiązania. Daję tę propozycję Generałowi do namysłu. Jeśliby to nie napotkało na przeszkody ze strony francuskiej, to może Generał mógłby ją zastosować. Decyzja taka znacznie ułatwiłaby mi sytuację.

Poza tym prosiłbym bardzo Generała o użycie wszelkich swoich wpływów, by misja generała Romera <sup>1)</sup> dała rezultaty jak najlepsze i, co głównie, jak najszybsze. Jest to sprawa najbardziej paląca ze wszystkich, jakie istnieją tutaj w kraju. Mamy mnóstwo żołnierzy, jeszcze więcej materiału ludzkiego niewyzyskanego, lecz cała praca zatrzymuje się ustawicznie wobec niemożności ubrania, uzbrojenia i wyekwipowania żołnierza. Pod względem technicznego wyekwipowania jesteśmy znacznie ubożsi, niż wszyscy nasi przeciwnicy, a pod względem materiału wojennego wyzyskaliśmy do ostatecznych granic wszystko to, cośmy zdobyli na okupantach w Galicji i Królestwie. Uważam to za najpilniejszą potrzebę, za najgwałtowniejsze wymagania, a szczęśliwie szybkie rozwiązanie tej sprawy za jedyne prawie wyjście z ciężkiej sytuacji, w której się Polska znajduje.

Polecając więc tę sprawę względem Pana, Panie Generale, proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku i poważania, z jakim pozostaję.

Józef Piłsudski.

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1919 r. Belweder.

---

## LIST DO LEONA WASILEWSKIEGO

(8 kwietnia 1919 r.)

*Przy tworzeniu się rządu Paderewskiego w połowie stycznia 1919 r. doszło do porozumienia, mocą którego delegaci Piłsudskiego weszli do paryskiego «Komitetu Narodowego Polskiego», złożonego dotychczas w przeważającej z narodowych demokratów. Jednym z delegatów z ramienia Naczelnika Państwa był Leon Wasilewski, który nawiązał stosunki z przedstawicielami narodów, ujarzmionych poprze-*

---

<sup>1)</sup> Misja gen. Romera została wysłana do Francji dla zakupu materiałów wojennych.

*dnio przez Rosję, a teraz dążących do utworzenia własnych suwerennych państw.*

*Wasilewski w pierwszym swym raporcie z dnia 3. IV. 1919 r. złożył sprawozdanie ze swych rozmów, na co otrzymał w liście poniżej przytoczonym instrukcje, by przez skłonienie Łotyszów do przyjęcia koncepcji federalistycznej, próbował wyrzucić w tym samym kierunku nacisk na Litwinów.*

*List podajemy w tekście ogłoszonym w książce L. Wasilewskiego: «Józef Piłsudski jakim go znałem», Warszawa 1935 (str. 175—178).*

Belweder 8. IV. 1919.

Mój Drogi!

List Twój otrzymałem i bardzo Ci jestem wdzięczny za ciekawe wiadomości w sprawie, która mnie nadzwyczajnie w obecnym czasie zajmuje. Przypuszczam, że w najbliższych czasach będę mógł otworzyć trochę drzwi do polityki, związanej z Litwą i Białorusią<sup>1)</sup>. Znasz moje pod tym względem poglądy, polegające na tym, że nie chcę być ani imperialistą, ani federalistą, dopóki nie mam możliwości mówienia w tych sprawach z jaką taką powagą — no i rewolwerem w kieszeni. Wobec tego, że na bożym świecie zaczyna zdaje się zwyciężać gadanina o braterstwie ludzi i narodów i doktrynki amerykańskie, przechyłam się z miłą chęcią na stronę federalistów. Podczas pobytu tutaj przedstawicieli Ententy tyłem nakładł w uszy przedstawicielowi Anglii<sup>2)</sup> o sprawach litewskich, że, o ile on będzie miał wpływ na te sprawy, to bodaj będzie to wpływ dla nas korzystny i nie sprzeciwiający się oswobodzeniu naszych kresów od bolszewików. Zwrócił mi jednak uwagę, że główną trudnością do przewyciężenia będą Litwini. Sądzę, że najlepszym środkiem nacisku na Litwinów poza naszym posunięciem się naprzód, byłby nacisk na nich przez Łotyszów. Gdyby Łotysze swój akces do jakiejś federacji zrobili, nie wyobrażam sobie, aby Litwini temu podwójnemu naciskowi oprzeć się byli w stanie. Przypuszczam, że i Ameryka i Anglia byłyby skłonne w obecnym czasie do zatwierdzenia takiego paktu i że dawałoby to nam w postaci Libawy i Rygi łatwą rekompensatę za wątpliwy Gdańsk. Dlatego też naciskaj przede wszystkim na Łotyszów czy przez Estończyków, czy też bezpośrednio. Nie mając nadziei, aby sprawa z Litwinami bezpośrednio w prędkim czasie dała pożądane rezultaty, sądzę, że rozwiązanie dla nas zadania leży przede wszystkim w pozyskaniu dla idei Łotyszów.

1) Piłsudski ma na myśli planowaną już wtedy kampanię, mającą jako cel zdobycie Wilna.

2) Wspomniany później sir Esme Howard.

Chciałbym, byś mówił o tym możliwie często z Paderewskim <sup>1)</sup>, który jest wściekłym federalistą, ale człowiekiem o względnie słabym charakterze, poddającym się wpływowi, i bardzo się obawiam, że różne niecnoty imperialistyczne mogą często sprowadzić go z ciernistej ścieżki, prowadzącej do rajy federalistycznego. Dobrzeby więc było, gdybyś go swymi rozmowami podtrzymywał w cnocie.

Co do Estończyków, to, chociaż przekracza to ramy pięknego obrazu, którym starał się malować przed oczami zacnego sir Howarda, to nie uważam to zupełnie za szkopa. I owszem, im więcej, tym lepiej. Tym bardziej zachęcająco wyglądać to będzie dla naszych kochanych rodaków, których opór i narowy imperialistyczne przełamać trzeba będzie, tym bardziej, gdy szanowni Estończycy odczuwają do Polaków, prawdopodobnie ich nie znając, taką tęsknotę, że gotowi sami propagować ideę federacji z nami.

Sprawa ta, powtarzam, jest dla mnie już praktyczną i dlatego prosiłbym Cię bardzo podwoić energię w tym kierunku. Tymczasem przyjm serdeczne uściśnienia.

Twój Ziuk.

## DEPEZA DO GENERAŁA JÓZEFA HALLERA

(21 kwietnia 1919 r.)

*Oddziały armii polskiej, sformowanej we Francji, po wielu trudnościach politycznych i technicznych wyjechały wreszcie do Polski. Pierwszy pociąg, przewożący te oddziały przez Niemcy, stanął na ziemi polskiej w nocy z dnia 19 na 20 kwietnia 1919 r. Gen. Józef Haller wysłał z Leszna wielkopolskiego depezę do Piłsudskiego, który był w świeżo zdobytym Wilnie.*

*Piłsudski odpowiedział depezą, którą podajemy według «Kuriera Porannego» z 23 kwietnia 1919 r.*

Wilno, 21 kwietnia 1919 r.

Przyjemnie mi było w świeżo zdobytym Wilnie z zachodniego końca Polski otrzymać od Generała depezę o Jego przyjeździe do kraju. Proszę w moim imieniu wyrazić podwładnym Mu oficerom i żołnierzom moją radość z przybycia ich do Ojczyzny, i pewność, że, jak każdy prawy żołnierz polski, osłonią zwycięsko zagrożone granice kraju.

Józef Piłsudski.

<sup>1)</sup> Paderewski od 4 kwietnia 1919 r. przebywał wtedy w Paryżu jako drugi obok Dmowskiego delegat Polski na Konferencję Pokojową.